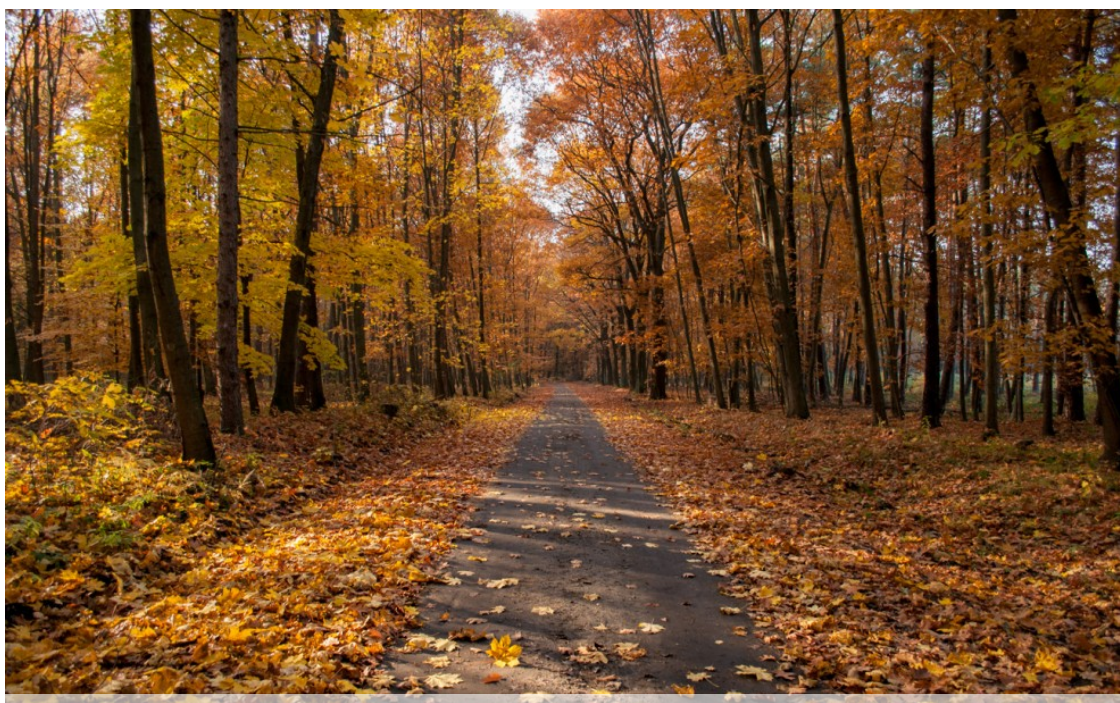




## To już jesień!



### NOWY SKŁAD REDAKCJI

Po dwumiesięcznej przerwie witamy Was ponownie w odświeżonym składzie:

*Aleksandra Gruszczyk – redaktor naczelny*

Rita Frankowska – zastępca redaktora naczelnego

Kuba Szczepański – fotoreporter

**Dziennikarze:** Kacper Koziej

Joanna Ziółkowska

Daria Miziołek

Weronika Domańska

### J e s i e ń

*Jesień mnie cieniem zwiędłych drzew dotyka,  
Słońce rozplywa się gasnącym złotem.  
Pierścień dni moich z wolna się zamyka,  
Czas mnie otoczył zwartym żywopłotem.*

*Ledwo ponad mogę sięgnąć okiem  
Na pola szarym cichnące milczeniem.  
Serce uśmierza się tętnem głębokiem.  
Czemu nachodzisz mnie, wiosno, wspomnieniem?*

*Tak wiele ważnych spraw mam do zachodu,  
Zanim z mym cieniem zostaniemy sami.  
Czemu mi rzucasz kamień do ogrodu  
I mącisz moją rozmowę z ptakami?*

**Leopold Staff**



## Dzień Chłopaka - w tym roku królowały torty!



## Pomaganie jest fajne



Jak co roku pod koniec września świętowaliśmy Dzień Chłopaka. Z tej okazji dziewczyny przygotowały różne niespodzianki - najczęściej były to smakołyki - ciasta lub torty. Miały one przeróżne kształty i nie tylko cieszyły oko, ale także były przepyszne. Wszystkie stanowiły wyraz sympatii dla chłopców.

Wolontariusze Szkolnego Koła Caritas zawsze są gotowi do pomocy drugiemu człowiekowi. Już na początku roku zgłosiło się wielu nowych kandydatów zainteresowanych pracą wolontariacką.

Pierwszym naszym zadaniem była opieka nad pielgrzymami, którzy przybyli w przeddzień dorocznego odpustu Matki Bożej Siewnej - 7 września. Częstowaliśmy ich kanapkami, bigosem, ciastem i napojami. W dniu odpustu, kiedy to panował wyjątkowy upał, również ratowaliśmy strudzonych parafian i gości wodą. Znaleźli się także chętni na bigos;) Stanowiliśmy liczną i wesołą drużynę (co widać na załączonym zdjęciu:)

Humory dopisywały, gdyż pomaganie innym zawsze daje satysfakcję.

## Międzywojewódzkie Mistrzostwa w Lekkoatletyce!

### Dwa medale Michała Bliźniuka

10. 09. 2016 r. w Zamościu odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Lekkiej Atletyce. Po Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego jest to druga co do rangi zawodów w kategorii młodzików impreza w Polsce. W Zamościu wszystkie konkurencje lekkoatletyczne były bardzo licznie reprezentowane przez najlepszych sportowców woj. podlaskiego i lubelskiego. W zawodach brali udział także uczniowie naszego gimnazjum. Największy sukces osiągnął Michał Bliźniuk, zdobywając srebrny medal w rzucie oszczepem oraz brązowy - w rzucie dyskiem. Dobrze spisały się również nasze oszczepniczki - Dagmara Golda uzyskała piąty wynik zawodów, a Karolina Łubkowska szósty.



## NA SCENIE-NO NAME

8 września 2016 roku na Dożynkach Gminnych w Ostrowie Lubelskim wystąpił m.in. szkolny zespół muzyczny "No Name". Młodzi artyści zaprezentowali utwory: *Sway*, *Kamień z Napisem Love* oraz *Pretty Women*.

Występy zespołu podczas lokalnych imprez i uroczystości stały się już tradycją, a ponieważ część składu ukończyła gimnazjum i kontynuuje edukację w innych szkołach, w zespole pojawiły się nowe twarze - Jakub Józwiak (instrumenty klawiszowe), Zuzanna Antoniuk (saksofon) oraz Kornelia Wójtowicz (wokal).



## POKAZY Z FIZYKI

26 września uczniowie klas III wzięli udział w 57. pokazach fizycznych organizowanych przez UMCS w Lublinie. Prezentowane doświadczenia dotyczyły fizyki ludzkiego ciała, fizyki cieczy, elektromagnetyzmu i rezonansu. Teoria połączona z praktyką bardzo ciekawiła trzecioklasistów, którzy chętnie brali udział w eksperymentach przedstawianych przez wykładowców. Pokazy przebiegały w atmosferze zabawy i z dużą dozą humoru.

Corocznie pokazy w Instytucie Fizyki ogląda ponad 20 tysięcy widzów, wyjazdy na nie stały się już tradycją naszego gimnazjum. Ich celem jest popularyzacja fizyki poprzez odpowiednie eksperymenty, które wyjaśniają zjawiska towarzyszące nam na co dzień. Jest to dobra okazja do przyjrzenia się eksperymentom, które często są trudne lub wręcz niemożliwe do wykonania w zwyczajnych szkolnych warunkach. Być może staną się zachętą do zgłębiania w przyszłości fascynującego świata nauki.



## OKIENKO PEGAZA

LITERACKIE INSPIRACJE

### DO MICKIEWICZA

Mickiewiczu drogi ,  
**Wiem, że chcesz wejść w swej ojczyzny progi.  
 Na tę miedzę z gruszami cichymi,  
 Gdzie zawsze było mnóstwo koniczyny.  
 I ta gryka niby śnieg biała -  
 Po twym odejściu przez lata płakała  
 I błękitny Niemen porośnięty buszem...  
 Tam chciałeś przenieść utęsknioną duszę?  
 A Litwa nie ta sama jak w Twej młodości  
 Już nie przeżyjesz tam drugiej miłości.  
 Drogi Adamie,  
 Przewracasz się w grobie,  
 Gdy widzisz me wiersze o Tobie.  
 Lecz morał wiersza jest dosyć prosty:  
 „Człowiek, jak straci,  
 Dopiero się dowie,  
 Że ojczyznę należy cenić jak własne zdrowie”.**

*Alicja Budzyńska*



Gdzie panińskim rumieńcem dzięcielina pała...

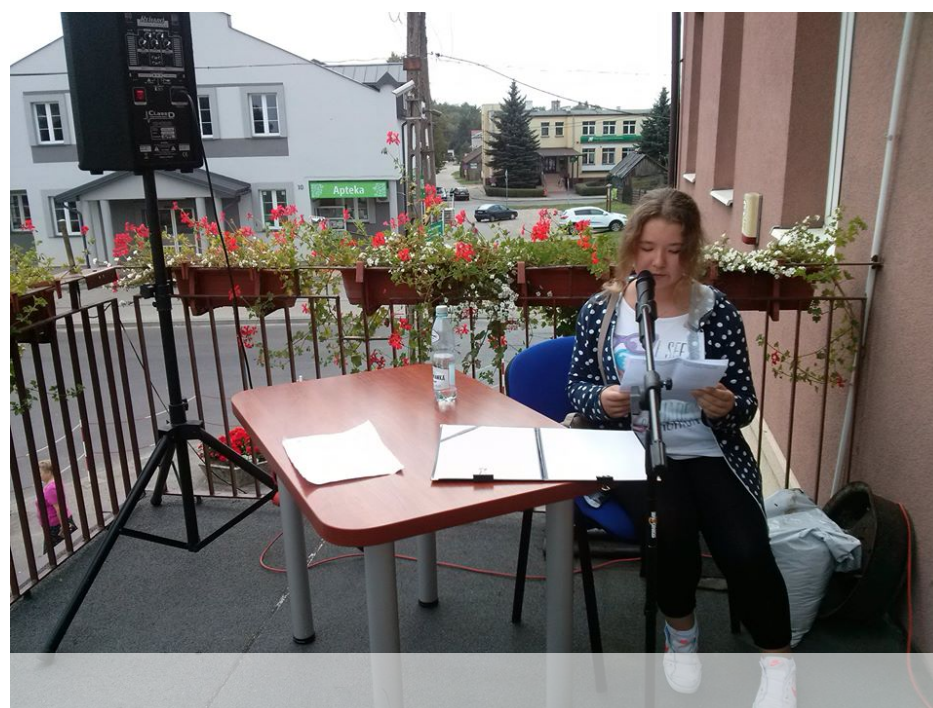
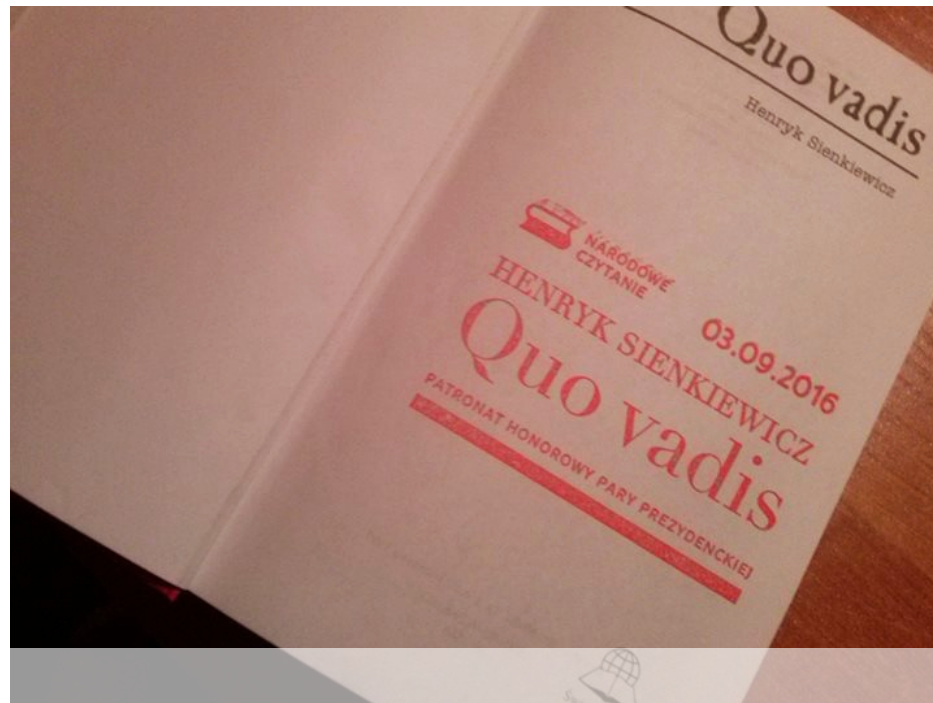
## Narodowe Czytanie "Quo vadis"

Co roku w pierwszą sobotę września w wielu miejscowościach w Polsce odbywa się akcja "Narodowe Czytanie". Organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. W ramach akcji czytaliśmy już „Pana Tadeusza”, dzieła A. Fredry, "Trylogię" oraz „Lalkę”.

Tegoroczna lektura - "Quo vadis" Henryka Sienkiewicza - została wybrana podczas internetowego głosowania spośród pięciu propozycji.

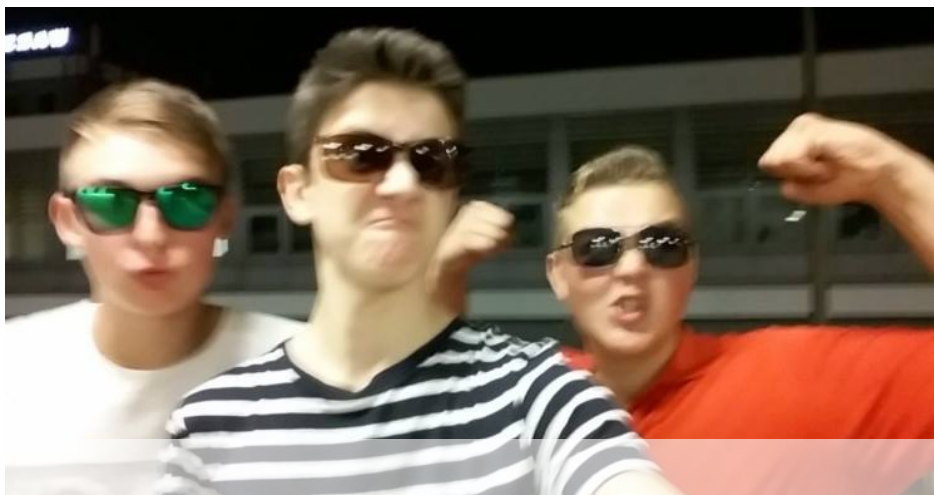
Do czytania włączyli się także uczniowie naszego gimnazjum:) 3 września z balkonu Urzędu Gminy popłynęła więc opowieść o miłości Winicjusza i Ligii, o upadku starożytnego Rzymu i męczeństwie pierwszych chrześcijan.

Dziękujemy wszystkim, którzy zdecydowali się poświęcić swój wolny czas, by wziąć udział w tym przedsięwzięciu!



# ZA GRANICĄ

**Zdarza się, że się czegoś boimy. Boimy się wyzwań, czegoś nowego. Wolimy żyć w rutynie niż podejmować się ciekawych, ale niewykonywanych jeszcze nigdy przez nas zadań. Tak też było, kiedy dowiedzieliśmy się, że w naszej szkole zostanie zorganizowana wymiana polsko-niemiecka.**



Na pewnej lekcji języka niemieckiego pani Alicja Trzaska powiadomiła nas, że już niedługo pojedziemy na wymianę do Niemiec. Nasz wyjazd miał się odbywać od 11. Do 16 września 2016r. Byliśmy bardzo podekscytowani, lecz z drugiej strony - przerażeni. Zwiedzimy nowy kraj, poznamy nową kulturę i nowych ludzi, ale czy będziemy umieli się porozumieć? To pytanie zadał sobie chyba każdy. Pani Alicja uspokajała nas, że sobie poradzimy, bo jesteśmy zdolni i w nas wierzy. To dodawało nam otuchy.

## AHOJ, PRZYGODO!

Ruszyliśmy z dworca w Lublinie. Gdy zobaczyliśmy, jakim pociągiem jedziemy, naszą reakcją było: „Wow!”. Pełen luksus - klimatyzacja, gniazdko, Wi-Fi. Byliśmy zachwyceni! Niestety, nasza ekscytacja trwała tylko 2 i pół godziny. Później mieliśmy przesiadkę w Warszawie i tam wsiedliśmy do troszkę mniej komfortowego pociągu, ale dla nas nie było ważne, w jakim pociągu jedziemy, tylko z jakim towarzystwem! Nasza 15-osobowa grupa była bardzo zgrana. Chcieliśmy jak najlepiej spędzić ten czas. Oczywiście pilnowały nas w tym nasze dwie opiekunki, panie: Alicja Trzaska i Ewa Dziadko. Gdy tak sobie jechaliśmy i jechaliśmy, stwierdziliśmy, że jest najzwyczajniej w świecie nudno. Postanowiliśmy, że pośpiewamy polskie przyśpiewki. Przyłączyli się do nas dwaj przemili starsi panowie, podróżujący w tym samym przedziale. Jeden z nich oznajmił potem żartobliwie: „Przywróciliście mi młodość, ale odebraliście głos”. Wszystko to zainspirowane było przez naszego „wodzireja”, Jarka Lato.

## Miejsce docelowe

Wreszcie dotarliśmy! Po 15 godzinach jazdy udało się. Mieszkaliśmy w małej wiosce na granicy o nazwie Kamminke. Po męczącej podróży dostaliśmy pyszne śniadanie i zakwaterowaliśmy się w swoich pokojach. Gdy tylko weszliśmy, naszym jedynym marzeniem w tamtym momencie było to, aby wziąć prysznic i pójść spać.

## Zapoznanie z kolegami i koleżankami z sąsiedniego kraju

Dla nas to był ogromny stres. Baliśmy się, jak będziemy się z nimi komunikować. Trwało to tylko chwilę, ponieważ szybko się zapoznaliśmy i zaczęliśmy rozmawiać. Czekaliśmy na nas gry i zabawy zapoznawcze, oczywiście po niemiecku. Każdy z nas myślał, że te zabawy będą bardzo trudne i nic z nich nie zrozumiemy, ale mieliśmy obok siebie panią Alicję, która zawsze służyła nam pomocą.

## Wycieczka do Greifswald

Pojechaliśmy do pięknego miasta. Mieliśmy czas wolny na kupienie upominków do domu, zwiedzanie. Kiedy rozmawialiśmy, okazało się, że obok nas byli dwaj chłopcy, którzy sprzedawali polskie owoce i warzywa. Szybko złapaliśmy z nimi kontakt i rozmawialiśmy przez około półtorej godziny. Opowiadali nam, że warto uczyć się języka niemieckiego, żeby poradzić sobie w życiu. Sprawili, że mamy teraz motywację do nauki. Po tym wszystkim pojechaliśmy po niemieckie słodycze.

## Nasze występy

Jako pierwsi wystąpiliśmy my - grupa polska. Nasze przedstawienie było o Czerwonym Kapturku. Szczerze mówiąc, mieliśmy bardzo mało czasu na przygotowanie występu, ponieważ odbyły się tylko 4 próby, w tym jedna na dworcu w Warszawie. Nasza znajomość tekstu, a w szczególności głównych ról - Czerwonego Kapturka i Wilka - była marna, lecz mimo to poradziliśmy sobie, improwizując, ale także zerkając do tekstu ukrytego w koszyczku. Cała sala się śmiała, nawet pani Alicja, która musiała aż przykucnąć ze śmiechu.



Po występie zaprezentowaliśmy nasz taniec- poloneza. Zachęciliśmy do przyłączenia się również grupę niemiecką. Kolejnego dnia wystąpiła grupa ze Schwerin. Przedstawiła nam filmik o swym mieście i bajkę o szczurach. Na koniec tego dnia wręczyliśmy sobie drobne upominki. Później każdy dostał zwykłą, jednolitą torbę i mieliśmy za zadanie na każdej torbie napisać komuś coś miłego. Jest to niezwykła pamiątka.

#### To już jest koniec

Niestety, nasza wymiana polsko-niemiecka dobiegała końca. Nadszedł dzień pożegnań. Nie obyło się bez łez, ponieważ zrozumieliśmy, jak wszyscy razem się zżyliśmy. Nikt nie chciał stamtąd wyjeżdżać, ani my, ani uczniowie ze Schwerin. To był bardzo piękny czas. Mamy nadzieję, że się jeszcze kiedyś spotkamy. Polecam wszystkim wyjazd na wymianę, ponieważ jest to sto razy lepsze niż jakaś inna wycieczka. Można się wtedy wiele nauczyć, dlatego warto się starać o dobrą ocenę z języka obcego.

*Katarzyna Łęcka*

